

Sygn. akt I C 94/17



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Rawiczu I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący - [REDACTED]

Protokolant - st. sekr. sąd [REDACTED]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 02 czerwca 2017 r. w Rawiczu

sprawy z powództwa

- [REDACTED] i

- [REDACTED]

przeciwko [REDACTED]

o zapłatę

1/ oddala powództwo;

2/ zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 3 617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście 00/100) z tytułu kosztów postępowania.

SSR [REDACTED]

Sygn. akt I C 94/17

Uzasadnienie

Powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] reprezentowani przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, wnieśli do tut. Sądu pozew o zapłatę kwoty 42 679 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty przeciwko pozwanemu [REDAKTOWANE] z zastrzeżeniem, że żądana kwota obejmuje wyłącznie nadwyżkę ponad kwoty należne obliczone bez zastosowania waloryzacji z tytułu umowy kredytu na cele mieszkaniowe EKSTRALOKUM Nr [REDAKTOWANE] zawartej w dniu 10 lipca 2008 roku, obliczone na dzień 3 lutego 2017 roku. W efekcie powodowie zastrzegali sobie prawo dochodzenia dalszych kwot tytułem powstałych po dniu 3 lutego 2017 roku nadwyżek w spłacie kredytu. W uzasadnieniu pozwu powodowie wyjaśnili, że w czerwcu 2008 roku postanowili kupić mieszkanie, gdyż dotychczas mieszkali w wynajętym lokalu opłacając wysoki czynsz. Podawali, że dzwoniąc do [REDAKTOWANE] otrzymali informację, iż bank ma promocję na kredyt we frankach szwajcarskich i kredyt taki jest konkurencyjny w porównaniu do kredytu w złotych. Pracownicy banku mieli poinformować powodów, że waluta CHF jest stabilna, w związku z czym mogą się spodziewać wzrostu kursu CHF w stosunku do PLN w granicach do 30%. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że w konsekwencji 10 lipca 2008 roku powodowie zawarli z [REDAKTOWANE] umowę kredytu na cele mieszkaniowe EKSTRALOKUM Nr [REDAKTOWANE] - na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego [REDAKTOWANE] i remont tego mieszkania, przy czym zakupu prawa do przedmiotowego lokalu powodowie dokonali na własne cele mieszkaniowe. Kredyt, który zaciągnęli był kredytem waloryzowanym w walucie CHF. Według uzasadnienia pozwu, uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 16 lipca 2008 roku w kwocie 173 000,00 zł, która po przeliczeniu zgodnie z umową na walutę, w której kredyt był waloryzowany, stanowiła równowartość 87 754,90 CHF przy kursie uruchomienia kredytu 1,9714 (§ 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 1a umowy). Strona powodowa twierdziła w uzasadnieniu pozwu, że umowa została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego bank, a jej

Sygn. akt I C 94/17

postanowienia, w tym postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powodowie wyjaśniali, że kurs kupna i sprzedaży CHF ustalał wyłącznie pozwany w sposób dowolny, publikując go w tabelach kursów. Powodowie zwracali uwagę, że treść klauzul waloryzacyjnych nie była przytoczona w żadnym miejscu wniosku kredytowego. We wniosku nie było też informacji co do możliwości wyboru różnych kursów wymiany, ani co do tego, jaki kurs miał być zastosowany. Strona powodowa wywodziła, że mechanizm przeliczania wykorzystanego kredytu na CHF został ustalony w następujących paragrafach umowy: § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy. Wskazane powyżej postanowienia, zdaniem strony powodowej, są niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i nie wiążą kredytobiorców. Zdaniem powodów klauzule te rażąco naruszają bowiem ich interesy jako konsumentów, gdyż implikują nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść powodów, co w konsekwencji spowodowało powstanie nadwyżki w spłacanym kredycie. Nadwyżka ta - tj. suma ponad kwoty należne obliczone bez zastosowania waloryzacji - pobrana przez pozwanego nienależnie od powodów, z tytułu umowy kredytu na cele mieszkaniowe wynosi według wyliczeń powodów - na dzień 3 lutego 2017 roku - 42 678,51 zł. Pełnomocnik powodów zaznaczył, że ani kwestionowane postanowienia umowne, ani „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w [REDACTED]”, stanowiące załącznik do umowy i poprzez to jego integralną część, nie podają sposobu i nie wyjaśniają w jaki sposób kurs CHF będzie przez pozwanego ustalany do operacji wskazanych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 zawartej z powodami umowy. Nie wyjaśnia tego również „Tabela kursów”, do której odwołuje się bezpośrednio te postanowienia umowy, albowiem zawiera ona jedynie wartość kursów walut.

Pozwany [REDACTED], reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany, uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że wybór typu kredytu został dokonany przez powodów i wynika ze złożonego przez nich wniosku. Podkreślał, że

Sygn. akt I C 94/17

powodowie złożyli swobodne i świadome oświadczenie woli podpisując umowę i nie wystąpiły żadne okoliczności poddające w wątpliwość stan ich świadomości odnośnie znaczenia podejmowanej czynności. Nie wystąpiły również przesłanki z art. 82 i nast. k.c., które umożliwiłyby złożenie przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych na zasadzie art. 88 k.c. Pozwany wskazywał na duże zainteresowanie kredytami indeksowanymi do CHF od połowy lat 2000. Przyczynę tego pozwany upatrywał w korzyściach wynikających z przyrównania oprocentowania kredytów opartych o stawkę WIBOR (udzielanych w PLN) w stosunku do kredytów opartych o stawkę LIBOR (dewizowych, indeksowanych do CHF). Jednocześnie pozwany zaznaczał, że kredyty powiązane z walutą obcą (dewizowe, denominowane) były i są obarczone ryzykiem walutowym, które jest immanentnie związane z takim typem kredytu. Pozwany wskazywał, że okoliczności te były od samego początku znane i akceptowane przez wszystkich uczestników rynku finansowego, w tym także powodów. Pozwany podkreślał przy tym, że nawet w przypadku hipotetycznego założenia, iż bank nie informowałby o ryzyku walutowym, to dorosły człowiek nie powinien mieć problemu z identyfikacją potencjalnych problemów z finansami opartymi o mechanizm kursu walut. W konsekwencji pozwany wskazywał, że nie naruszył standardu informacyjnego i nie manipulował stanem wiedzy i świadomości powodów. Zapewniał, że powodowie byli poinformowani o ryzyku walutowym, w tym również o tym, że ich zobowiązanie w przeliczeniu na złotówki może się zwiększać i nie będzie stałe. Stan wiedzy i doświadczenia życiowego powodów nie dawał - w ocenie pozwanego - żadnych podstaw aby uznać, że zachodziły okoliczności poddające w wątpliwość prawidłowość postrzegania przez nich rzeczywistości, czy też zrozumienia konsekwencji zawarcia umowy. Mając na względzie treść przesłanek art. 385¹ k.c. pozwany stwierdzał, że kwestie poziomu poinformowania klienta, zachowanie ekwiwalentności świadczeń i granic równowagi kontraktowej czy brak godzenia w zasady współżycia społecznego mogą pełnić rolę kryterium pomocniczego przy ocenie przesłanki naruszenia dobrych obyczajów rażąco godzących w interesy konsumenta. Pozwany - w odniesieniu do zarzutów dotyczących klauzul abuzywnych - wskazywał, że zarzuty te zasadzają się na fałszywym przypuszczeniu (dowodów w tym zakresie nie przedstawiono), że sformułowanie klauzuli indeksacyjnej powodowało, iż kurs CHF był ustalany arbitralnie, a

Sygn. akt I C 94/17

nadto ze szkodą dla powodów, podczas gdy faktem notoryjnym jest niezależność kursu CHF od woli lub możliwości sprawczych pozwanego. Co więcej, pozwany bank nie miał narzędzi do wpływania i sterowania kursem CHF, który jest zależny od szeregu czynników rynkowych i pozarynkowych leżących całkowicie poza zasięgiem wpływu pozwanego. Arbitralność nie miała również miejsca w przypadku stosowania przez bank kursu walut względem powodów, tzn. kurs stosowany do realizacji umowy był bardzo zbliżony do kursu rynkowego, a ewentualne odchylenia miały charakter minimalny. Co więcej, pozwany zaznaczał, że powodowie nie wykazali żadnymi dowodami, aby pozwany bank działał inaczej, a w szczególności, że stosował wobec nich kurs nierynkowy. Pozwany dodawał, że odnosi uzasadnione wrażenie, iż powodowie mylą kwestię arbitralności kursu z kwestią braku ujawnienia w umowie zasad kształtowania kursu, w tym spreadu. Tymczasem brak takich postanowień w umowie nie świadczy o dowolności w kształtowaniu kursu. Pozwany zaznaczał, że przedstawione w odpowiedzi na pozew zasady kształtowania tabelowego kursu kupna i sprzedaży były tożsame zarówno w przypadku, gdy w umowie kredytowej zawarto postanowienia w tym zakresie, jak również w przypadku gdy takich postanowień nie było. W odpowiedzi na pozew pozwany przedstawił zasady ustalania bankowego kursu zakupu i sprzedaży CHF. Pozwany zwracał uwagę na wejście w życie tzw. ustawy antyspredowej i wskazywał, że nawet gdyby podzielić stanowisko powodów na tle ogólnego zarzutu abuzywności klauzul w zakresie dotyczącym okresu sprzed wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, to i tak żądanie stwierdzenia abuzywności klauzul w całości uznać należy za błędne. W ocenie pozwanego, ewentualnej abuzywności można by szukać jedynie w zakresie, w jakim klauzule odsyłają do „Tabeli kursów”. Sama bowiem indeksacja jako mechanizm umowny nie ma z oczywistych względów cech abuzywności i nie można w tym zakresie doszukać się sprzeczności z prawem. Innymi słowy, kwestia abuzywności ograniczałaby się do udzielenia odpowiedzi nie na pytanie czy można waloryzować, lecz w oparciu o jaki wskaźnik. Wskazany wniosek - zdaniem pozwanego - jest bardzo ważny z punktu widzenia potencjalnych skutków dla umowy, ponieważ ewentualne ograniczenia abuzywności wyłącznie do kwestii tabeli zamykałoby równocześnie dyskusję na temat tego, czy waloryzacja jako element umowy będzie nadal skuteczna, czy nie. W ocenie pozwanego, w

Sygn. akt I C 94/17

takim wypadku sama waloryzacja pozostałaby nadal wiążącym elementem, natomiast problem ograniczałby się tylko do kwestii ustalenia kryteriów technicznych (kursu). Dalej pozwany wskazywał, że w jego ocenie powodowie nie wskazali konkretnie, jaki dobry obyczaj został przez niego rzekomo naruszony. Takim wskazaniem nie jest z pewnością sugestia, że bank postępował nierzetelnie, czy nieuczciwie, ponieważ terminy te są bardzo ogólne. Niezależnie jednak od tego - jak podkreślał pozwany - nie można uznać za naruszenie dobrych obyczajów np. faktu obiektywnego wzrostu kursu CHF.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

10 lipca 2008 r. powodowie [REDAKTED] i [REDAKTED] zawarli z [REDAKTED] [REDAKTED] umowę kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTED] Kredytu w kwocie 165.000 zł udzielono powodom na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w [REDAKTED] oraz w kwocie 8.000 zł - na remont tego mieszkania. 16 lipca 2008 r., tj. w dniu uruchomienia kredytu kwota 173.000 zł - przy kursie CHF równym 1,9714 zł - stanowiła równowartość 87 754,90 CHF.

Zgodnie z § 2 umowy bank udzielał powodom kredytu denominowanego w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 10 lipca 2008 r. do dnia 2 sierpnia 2038 r. § 2 pkt. 2 umowy stanowił, że kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredyty zostanie określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Z kolei w § 4 pkt. 1 umowy wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie od dnia 10 lipca 2008 r. w formie przelewu, zaś w § 4 pkt. 1a umowy, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków wskazanych w umowie i określonych w OWKM oraz po złożeniu przez kredytobiorców pisemnej dyspozycji wypłaty, ustanowieniu prawnych zabezpieczeń (cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu od ognia i innych zdarzeń losowych) i złożeniu oświadczenia - zobowiązania do ustanowienia hipoteki na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego.

Sygn. akt I C 94/17

Umowa przewidywała prawo do odstąpienia od niej przez strony w sytuacjach w niej wskazanych, przy czym po stronie kredytobiorcy prawo to statuowało możliwość odstąpienia od umowy w ciągu 10 dni od jej podpisania, bez podania przyczyny. Umowa określała oprocentowanie kredytu poprzez jego odniesienie do zmiennego LIBOR-u 3-miesięcznego i stałej marży banku, wskazywała też całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy i pozostałe koszty, do których uiszczenia byli zobowiązani kredytobiorcy. Kwestię spłaty kredytu regulował § 9 umowy, który stanowił, że ostateczny termin owej spłaty przypada na dzień 2 sierpnia 2038 r. Początek spłaty miał nastąpić po wykorzystaniu kredytu - kredytobiorcy zobowiązywali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych, w dniu 31 każdego miesiąca, począwszy od 1 września 2008 r. Stosownie do treści § 9 pkt. 2 umowy, wysokość rat kapitałowo - odsetkowych miała być określana w CHF, przy czym spłata rat miała być dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zgodnie z powołanym unormowaniem umowy, wysokość rat kapitałowo - odsetkowych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu.

Integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w [REDACTED]” („OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do umowy.

Ani umowa, ani też OWKM nie określały mechanizmu tworzenia tabeli kursów, na podstawie której w myśl umowy miano rozliczać spłatę zobowiązania. § 16 OWKM przewidywał jednak możliwość zmiany sposobu indeksowania kredytu poprzez przekształcenie kredytu złotowego w kredyt waloryzowany, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającego do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia. Ponadto w myśl OWKM możliwe było także przekształcenie kredytu waloryzowanego na kredyt złotowy, które mogło nastąpić po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu

Sygn. akt I C 94/17

sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku na dzień przekształcenia. OWKM przewidywały też zmianę rodzaju waluty wymienialnej kredytu denominowanego, która nastąpić mogła po przeliczeniu kredytu pozostającego do spłaty wraz z należnymi odsetkami na złote polskie według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt był denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu przekształcenia. Ponadto OWKM ustanawiało także dalsze warunki waloryzacji.

W okresie od 1 września 2008 r. do 9 maja 2017 r. powodowie spłacili swoje zobowiązanie w wysokości 111 286,16 zł, co dawało 32 294,96 CHF. W międzyczasie, w kwietniu 2015 r. złożyli wniosek o zmianę warunków zawartej umowy w zakresie zmiany terminu płatności raty, bez wydłużania okresu kredytowania i zmianę rachunku do obsługi spłaty kredytu na rachunek w CHF.

Pozwany, [REDAKTURA] jest następcą prawnym kredytodawcy, tj. [REDAKTURA]. [REDAKTURA] Pozwany pismem z dnia 9 lutego 2017 r. został wezwany przez powodów do polubownego rozwiązania sporu poprzez zapłatę kwoty 42 678,51 zł z tytułu nienależnie pobranego świadczenia oraz z tytułu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania - w związku z nieważnością zapisów umowy. Ponadto, wskazując na abuzywność klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie, powodowie wzywali pozwanego do realizacji umowy kredytu bez stosowania waloryzacji ze skutkiem od chwili jej zawarcia. Pozwany na wezwanie to nie odpowiedział.

Dowód: *umowa kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTURA] [REDAKTURA] (k. 15-17), ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w [REDAKTURA] (k. 19-20), informacje od pozwanego dotyczące spłaty (k. 21-24), KRS pozwanego (k. 26-28, 144-189), ostateczne przedsądowe wezwanie do polubownego rozwiązania sporu (k. 28-30), dyspozycja wypłaty środków (k. 79), zlecenie uruchomienia środków (k. 80), wniosek o zmianę warunków umowy (k. 81-82), zestawienie spłat (k. 83-84).*

Sygn. akt I C 94/17

Sąd zważył, co następuje.

Powodowie domagali się w niniejszej sprawie uznania, że zawarte w umowie z poprzednikiem prawnym pozwanego klauzule waloryzacyjne (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2) mają charakter klauzul abuzywnych, w efekcie czego nie są dla nich wiążące. Dalej strona powodowa podnosiła, że klauzule te nie spełniają wymogu określoności zobowiązania, albowiem oznaczenie świadczenia zostało pozostawione pozwanemu, co jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ zagraża interesom powodów jako dłużników. Powodowie powoływali się też na płynący ze wskazanych zasad obowiązek rzetelnego poinformowania ich o skali ryzyka związanego z produktami oferowanymi konsumentom. W nawiązaniu do powyższego podnosili, że w umowie z nimi zawartej znajdowało się jedynie standardowe oświadczenie kredytobiorców o tym, że zostali oni poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jako podstawę prawną powództwa powodowie wskazywali alternatywnie na bezpodstawne wzbogacenie (nienależne świadczenie - art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.) oraz na odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.).

Strona pozwana domagała się natomiast oddalenia powództwa wskazując na ekonomiczną atrakcyjność kredytów indeksowanych do franków szwajcarskich, na prawną dopuszczalność takich kredytów, na stałą wysokość zobowiązania wyrażoną w CHF, na brak sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i nienaruszenie obowiązków informacyjnych. Pozwany zaznaczał, że kurs CHF, na podstawie którego obliczano wysokość zobowiązania powodów we frankach szwajcarskich nie był wynikiem dowolnej decyzji banku i odpowiadał kursowi rynkowemu. Wskazywał też, że ewentualnej abuzywności można byłoby szukać jedynie w zakresie odesłania do bankowej „Tabeli kursów”, bo sam mechanizm indeksacji nie ma charakteru niedozwolonego.

W ocenie Sądu, żądanie strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia

Sygn. akt I C 94/17

łącznego wystąpienia obu przesłanek - „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133). Zdaniem Sądu materiał dowodowy zaoferowany przez stronę powodową nie dawał podstaw do uznania, że wyżej wskazane przesłanki zaistniały w niniejszej sprawie. Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii „rażącego naruszenia interesów” kredytobiorców wskazać trzeba, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe EKSTRALOKUM Nr [REDAKOWANE] została zawarta na okres 360 miesięcy, tj. 30 lat. Powodowie zawarli ją w czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego nie przekroczył jeszcze 2 zł, a więc w okresie, gdy kredyty denominowane do CHF były bardzo atrakcyjne. Póki kurs franka był korzystny, powodowie nie kwestionowali ani sposobu obliczania wysokości ich zobowiązania, ani też odesłania w umowie do bankowej tabeli kursów. Jest to poniekąd zrozumiałe. Aktualnie jednak powodowie formułują żądanie uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne twierdząc, że są one rażąco sprzeczne z ich interesami. Jak już zaznaczono, dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, dane postanowienie musi rażąco naruszać interesy konsumenta. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). W opinii Sądu, strona powodowa nie wykazała, jakoby w jej wypadku do takiego naruszenia doszło. Co więcej, postępowanie strony pozwala na przyjęcie, że nawet ona sama przez lata tak nie uważała. Zobowiązanie zostało zaciągnięte na okres 30 lat i dopiero po tym czasie będzie można ocenić, czy warunki były dla konsumentów korzystne, czy też nie. Należy podkreślić, że kredyt indeksowany do waluty obcej ze swej natury jest obarczony ryzykiem, którego powodowie - jako ludzie dorośli - musieli mieć świadomość. Kredyt taki nie ma stałej wysokości wyrażonej w złotych, albowiem wysokość jego określana jest w walucie obcej. W ocenie Sądu powodowie decydując się na taki kredyt, mieli pełną świadomość zmienności zobowiązania przeliczonego na złote. Aktualnie, w związku z wysokim kursem franka szwajcarskiego, zobowiązanie powodów rzeczywiście - w przeliczeniu na złote polskie - wzrosło. Niemniej jest to skutek, z

Sygn. akt I C 94/17

którym zawierając umowę o kredyt waloryzowany należy się liczyć. Zarzuty, jakoby bank nie dopełnił w tym zakresie obowiązków informacyjnych w opinii Sądu nie zasługują na podzielenie, powódowie bowiem podpisali oświadczenie o znajomości ryzyka, co więcej, jako ludzie dorośli, winni brać pod uwagę możliwość wzrostu kursu franka. Owszem, Sąd ma świadomość, że wyobrażenie powodów o skali tego wzrostu - wobec stabilności tej waluty w latach poprzednich - mogło być ograniczone, jednakże nie należy skutków tegoż przesunąć na bank, bowiem on także nie miał przecież wpływu na globalne tendencje gospodarcze i realny wzrost ceny waluty, w której powodowie zaciągnęli zobowiązanie. Jak już wskazano, prawdą jest, że najpewniej nikt nie liczył się z tak znaczącą zwyżką kursu, jednakże powodowie świadomie zawarli z bankiem umowę, z której wprost wynikało, że wysokość zobowiązania przeliczonego na złote polskie jest zmienna, albowiem stanowi pochodną kursu waluty obcej, w której kredyt był indeksowany. Wracając jednak do myśli przewodniej zdaniem Sądu należy mieć na uwadze, że kredyt powodów został zaciągnięty w 2008 r. Aktualnie, po blisko 10 latach jego spłacania, kurs franka jest niekorzystny, a zobowiązanie w efekcie - po przeliczeniu na złote polskie - o wiele większe. Nie można jednak zapominać, iż umowa została zawarta na lat 30, zatem możliwym jest, iż w dalszym okresie jej obowiązywania kurs CHF znów spadnie, czyniąc kredyt powodów atrakcyjnym ekonomicznie. Innymi słowy, na tym etapie, zdaniem Sądu, nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, albowiem końcowy efekt ekonomiczny, który jest podstawowym miernikiem owego interesu, w chwili obecnej jest niemożliwy do przewidzenia. Dalej, trudno w ocenie Sądu mówić także o ukształtowaniu praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości

Sygn. akt I C 94/17

jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerść, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67; W. Popiółek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 3851, nb 10; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 3851, nb 9). Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać trzeba, że Sąd nie dostrzegł w postanowieniach wskazywanych przez stronę powodową kształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z omawianymi dobrymi obyczajami. Postanowienie kwestionowane przez powodów były bowiem jednoznaczne i czytelne, zaś odesłanie w nich zawarte do tabeli kursów tworzonej w banku nie przesądzało jeszcze o ukształtowaniu praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Prawdą jest, że w ani w umowie, ani też w innych dokumentach stanowiących jej integralną treść, nie został określony sposób tworzenia przez bank „Tabeli kursów”, w oparciu o którą ustalano wysokość rat w przeliczeniu na złote, jednakże twierdzenia powodów o dowolnym jej określaniu przez bank, w realiach niniejszej sprawy są - zdaniem Sądu - zbyt daleko idące. W odpowiedzi na pozew pozwany przedstawił mechanizm tworzenia tabeli, wskazując na jej ścisłe powiązanie z międzybankowym kursem waluty. Nie można zatem, w ocenie Sądu, wywodzić, że bank w sposób dowolny ustalał kurs franka szwajcarskiego i abstrahować od uwarunkowań rynkowych, bowiem wzrost ceny tej waluty jest faktem powszechnie znanym. Ponadto, przedstawione przez pozwanego rozliczenie rat kredytu - obrazujące kurs sprzedaży CHF i kurs średni NBP pokazuje, że różnica stosowania przez bank wynosiła od kilku do kilkunastu groszy na jednostce, zatem trudno obronić tezę o zupełnie dowolnym kształtowaniu waluty przez pozwanego, w sposób prowadzący do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. Należy jeszcze wskazać, że powodowie -

Sygn. akt I C 94/17

zgłaszając żądanie w niniejszym pozwie - jego wysokość określil jako „nadpłatę” powstałą przy założeniu regulowania zobowiązania bez mechanizmu waloryzacji, a więc de facto przy kursie z dnia zawarcia umowy. Założenie takie jest całkowicie niesłuszne, albowiem - abstrahując od wpływu spreadu na wysokość zobowiązania - nie uwzględnia ono zmiany wartości franka na rynku międzybankowym, która była niezależna od obydwu stron umowy. Uwzględnienie powództwa prowadziło by zatem do przesunięcia w całości konsekwencji ryzyka kursowego na bank, co zdaniem Sądu było nieuprawnione. Sąd dostrzegął fakt, że powodowie wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednakże zakreślona teza dowodowa opierała się na wyliczeniu nadwyżki ponad kwoty należne bez zastosowania waloryzacji. Założenie dla pracy biegłego było więc tożsame z założeniem przyjętym dla wyliczenia strony - jak już wskazano, w ocenie Sądu, było to założenie błędne.

Niezależnie od powyższego, w opinii Sądu alternatywną podstawą dla oddalenia powództwa był także brak interesu prawnego po stronie powodowej. W tym kontekście należy wskazać, że podstawę żądania stanowił art. 189 k.p.c., który przewiduje ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie jest zatem interes prawny powoda. Uznaje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Należy jednak zauważyć, że w pewnych sytuacjach powództwo to stanowi jedyny sposób dochodzenia praw (wyr. SN z 14.7.1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, Nr 4, poz. 64). Powszechnie przyjmuje się, iż nie istnieje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez niego ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o

Sygn. akt I C 94/17

świadczenie - to taka możliwość wytoczenia takiego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego.

W kontekście powyższych uwag zdaniem Sądu nie jest możliwe uznanie, że powodowie posiadali interes prawny w niniejszej sprawie. Żądanie powodów zmierzało bowiem do zakwestionowania mechanizmu waloryzacji kredytu poprzez stwierdzenie klauzul abuzywnych traktujących o owej waloryzacji.

Dla oceny istnienia interesu prawnego powodów istotne znaczenie ma nowelizacja prawa bankowego, dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. Nowelizacja ta wprowadziła bowiem obowiązek określenia przez strony szczegółowych zasad ustalania kursu wymiany walut, mających zastąpić tabele kursów. W sytuacji niewywiązania się przez pozwanego z obowiązku nałożonego nowelą, po stronie kredytobiorcy powstaje roszczenie o zobowiązanie kredytodawcy do zawarcia umowy o treści uwzględniającej rozwiązanie przewidziane art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Jak wspomniano, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14 stwierdził, że „W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych,

Sygn. akt I C 94/17

zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. W takiej sytuacji, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w cytowanym wyroku z dnia 23 października 2013 r., po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. W przypadku części kredytu, który został już spłacony przez powodów, sytuacja kształtuje się odmiennie. Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują bowiem spłaconych należności. Zauważyć jednak należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów”.

Uznając zatem, że rozwiązania przewidziane przepisami ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw uczyniły brak interesu prawnego powodów w ustaleniu abuzywności postanowień umowy, powództwo również należało oddalić.

W pkt. 2 wyroku Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem kosztów postępowania, na które składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika (3600 zł), stosownie do treści § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

SSR [REDACTED]